

## Znak pielgrzyna. Pomnik Jana Pawła II na Górze Świętej Anny i monumenty papieskie w innych polskich sanktuariach

W Polsce stało ponad 220 pomników polskiego Papieża<sup>1</sup>. Do liczby tej można by dodać również wiele innych monumentów - obelisków, znajdujących się w niszach, na konsolach (lub we wnętrzach), popiersi, głazów pamiątkowych, krzyży, kapliczek. Podana liczba odnosi się wyłącznie do rzeźbiarskich pomników znajdujących się na wolnym powietrzu - rzeźbiarskich ze względu na wykorzystanie popiersia lub całopostaciowej figury, a także takiego potraktowania w ostatecznej kompozycji, że możliwe jest jej obejrzenie ze wszystkich stron.

Najstarszy pomnik ustawiony został jesienią 1980 roku na dziedzińcu Pałacu Arcybiskupiego w Krakowie. Jest on darem artystów włoskich, wykonanym przez Iole Sensi Croci<sup>2</sup>. Wkrótce potem pracę nad pierwszym pomnikiem Jana Pawła II wykonanym przez rodzimego artystę, na konkretne zamówienie, rozpoczął Bronisław Chromy. Finał przypadał na tragiczne dni po zamachu na Ojca Świętego, a odsłonięcie charakterystycznego dla Chromego dzieła nastąpiło 29 czerwca 1981 roku<sup>3</sup>. W PRL-u pomniki te pojawiały się sporadycznie, z reguły w małych miasteczkach i wioskach. Dopiero od 1998 roku można zauważyć znaczny wzrost liczby stawianych Papieżowi monumentów. Szczególny był rok 2000, gdy w samej Polsce przybyło blisko pięćdziesiąt takich obiektów.

<sup>1</sup> Stan na wrzesień 2004 roku. Dokładne określenie liczby jest trudne (wiele pomników to „samowolki”, dokumenty władz są w części niedostępne lub niekompletne). Literatura zagadnienia jest uboga. Poza kilkoma pozycjami (I. Grzesiuk-Olszewska, *Pomniki Papieża Jana Pawła II w Polsce*, „Życie Chrześcijańskie w Polsce”, 1988, nr 10, s. 49-55; J. Jaworska, *Artyści polscy o Papieżu*, Kielce 1996; M. Jagosz, *Pomniki Jana Pawła II*, [w:] *Papież Słowianin - zwiastun nadziei*, red. A. Dobroński, Toruń 2000, s. 297-326) większość literatury stanowią notki prasowe z przygotowań i uroczystości odsłaniania pomników.

<sup>2</sup> T.Z. Bednarski, *Krakowskie tablice i pomniki ku czci Jana Pawła II*, „Kierunki”, 1985, nr 20, s. 13.

<sup>3</sup> K. Szatała, *Odsłonięcie pomnika Jana Pawła II w Tarnowie*, „Słowo Powszechne”, 1981, nr 131A, s. 1-2.

Pomniki te fundowane są najczęściej przez wiernych, niekiedy angażują się władze lokalne (np. ofiarowując działkę) czy media. Czasem grupa sponsorów jest bardzo wąska (jedna osoba czy rodzina). Przy zamawianiu oszczędność walczy z pragnieniem posiadania dzieła sztuki. Równie często jak zamawianie oryginalnych projektów u uznanych i drogich artystów zdarza się kupowanie miernych odlewów brązowych bądź polimerowych. W tworzenie pomników Papieża zaangażowani są rzeźbiarze wszystkich pokoleń, wywodzący się z najróżniejszych szkół i pracowni. Pojawiają się zarówno nazwiska najśłynniejszych twórców, jak i amatorów, dla których częstokroć nieporadna statua jest ukoronowaniem życiowej twórczości.

W rozmieszczeniu geograficznym odbijają się wciąż granice zaborów. Wstrzeźliwość zachowują regiony zachodnie i północne. Więcej pomników jest na terenie dawnej Kongresówki. Ogromne ich zagęszczenie pojawia się w dawnej Galicji - w diecezji krakowskiej stoi 27 pomników Papieża, w tarnowskiej jedynie o sześć mniej<sup>4</sup>. Pomniki Ojca Świętego istnieją też w krajach o licznej Polonii - w USA, Kanadzie, Brazylii, Argentynie, ale także w Japonii czy Rumunii.

Z łatwością można wychwycić grupę pomników znajdujących się przy sanktuariach. Nie jest oczywiście regułą, że w każdym ośrodku pielgrzymkowym staje pomnik Jana Pawła II, niemniej jednak stanowią one sporą część ogólnej liczby tych obiektów. W Polsce znajdziemy je w miejscach najbardziej znanych — na Jasnej Górze, w Licheniu, a także w Limanowej, Kaliszu, Janowie Lubelskim, Zamościu i wielu innych<sup>5</sup>. Pomnik taki — prędzej czy później - musiał powstać również na Górze Świętej Anny. Na szczęście rozsądny Śląsk nie spieszył się z jego wzniesieniem. Dzięki temu powstało dzieło udane, wykonane przez wybitnego artystę, dobrze wkomponowane w otoczenie, historię i rangę miejsca. Umiar zachowały też inne sanktuaria w tej części Polski. Wiele z nich ograniczyło się do tablicy pamiątkowej, niektóre wolały nie myśleć o upamiętnianiu Jana Pawła II za życia. Pomniki znalazły się, oprócz Góry Świętej Anny, tylko w Bardzie i Trzebnicy. Każde z tych sanktuariów ma odmienne znaczenie i historię kontaktów z osobą Ojca Świętego.

Granitowe popiersie w Bardzie powstało jako jeden z pierwszych pomników Papieża Polaka. Odsłonięte zostało 17 października 1981 roku<sup>6</sup>. Hieratyczne w formie dzieło warszawskiego artysty Adama Romana stoi przy wejściu do sanktuarium Matki Bożej Bardzkiej „Strażniczki Wiary”<sup>7</sup>. Mimo du-

<sup>4</sup> Na Śląsku w diecezji katowickiej nie ma pomnika, z kolei w opolskiej jest jeden, w gliwickiej - jeden i wrocławskiej (przed 2004 rokiem) - jedenaście.

<sup>5</sup> Za granicą będzie to m.in. Marizell (Austria), Altötting (Niemcy), Doylestown (USA), Guadalupe (Meksyk), Midland (Kanada).

<sup>6</sup> K. Piśniak, *Z brązu, granitu i piaskowca*, „Gazeta Wyborcza Wrocław”, 2000, nr 115, s. 5.

<sup>7</sup> K. Plebanek, *Sanktuarium Matki Bożej Strażniczki Wiary - Bardo Śląskie*, Bardo Śląskie 1985, s. 78.

zych rozmiarów figury pomnik ten nie przytłacza, dobrze też wpisuje się w swoje otoczenie. Kontakty Karola Wojtyły z Bardem są jednak bardzo ograniczone — był on tam krótko, we wrześniu 1957 roku.

Wybór Jana Pawła II nastąpił w dzień świętej Jadwigi Śląskiej, patronki sanktuarium w Trzebnicy. Osiemnaście lat później, 13 października 1996 roku, odsłonięto tam pomnik Jana Pawła II<sup>8</sup> (iż. 73). Nie zaangażowano tym razem znakomitego artysty, poprzestając na zakupieniu gotowej figury od Stefana Kowalówki, odlewnika z Węgrzec pod Krakowem<sup>9</sup>. Nieciekawy schemat wyciągającego przed siebie ramiona Ojca Świętego został dodatkowo uzupełniony mało interesującym cokołem i zakomponowaniem przestrzeni skraju skweru i chodnika. W przeciwieństwie do Barda, w Trzebnicy Karol Wojtyła gościł co najmniej pięć razy (w latach 1965-1974)<sup>10</sup>.

Pomnik na Górze Świętej Anny (iż. XIV) powstał najpóźniej. Paradoksalnie - w kontekście swego znaczenia — miejsce to może pochwalić się szczególnie żywymi kontaktami z osobą Karola Wojtyły. W marcu 1980 roku - już jako Papież - nadał on świątyni na Górze tytuł bazyliki mniejszej. Trzy lata później, 21 czerwca 1983 roku w drodze z Wrocławia do Krakowa Jan Paweł II odwiedził ją i wspólnie z rzeszą pielgrzymów odmówił nieszpory.

Widocznym śladem materialnym tego niezwykle ważnego dla Śląska wydarzenia była okazała tablica z 1985 roku, umieszczona po prawej stronie wejścia do Bazyliki. W jej dolnej części znalazło się plastyczne popiersie Papieża na tle sylwetki Góry Świętej Anny. Dopiero podczas przygotowań do Roku Jubileuszowego pojawił się pomysł okazałego pomnika - będącego jednocześnie wotum na nowe milenium<sup>11</sup>.

Na przełomie 1999 i 2000 roku dokonano rzeczy niezwykłych. Zawiązał się Komitet Budowy Pomnika, w którym zgodnie zasiadli parlamentarzyści, duchowny i samorządowcy<sup>12</sup>. Nagłaśniana przez media inicjatywa zaowocowała zebraniem potrzebnej sumy w ciągu zaledwie kilku miesięcy. Zmobilizowano dziesiątki instytucji i setki ludzi, które włączyły się w pospieszne (lecz przemyślane) dzieło. Takie zresztą było założenie - pomnik miał być masowym darem serca, zbudowanym z wielu małych datków. Wiele prac przy kształtowaniu terenu, zbrojeniu i montowaniu cokołu wykonano społecz-

<sup>8</sup> Już w 1979 roku odsłonięto tablicę upamiętniającą zbieżność tych dat. Por. A. Kiełbasa SDS, *Święta Jadwiga w przesłaniu Jana Pawła II*, „Nowe Życie”, 2003, nr 10, s. 14-16.

<sup>9</sup> Relacja listowna ks. A. Kiełbasy z dnia 11 kwietnia 2001 roku (list w archiwum autora). Stefan Kowalówka w latach 1995—2000 odlał i sprzedał (głównie do Małopolski, Podlasia i Dolnego Śląska) ponad dwadzieścia takich identycznych figur.

<sup>10</sup> A. Kiełbasa SDS, *op. cit.*

<sup>11</sup> K. Ogiołda, *Pomnik będzie integrował i uczył. Rozmowa z ks. dr. Andrzejem Hanicbem*, „Nowa Trybuna Opolska”, 2000, nr 276, s. 14.

<sup>12</sup> A. Wiatrowska, *Pomnik od serca*, „Gazeta w Opolu”, 1999, nr 273, s. 3.

me<sup>13</sup>. Pojawiły się oczywiście głosy krytyczne (jak przy realizacji każdego pomnika, nie tylko papieskiego). Podnoszono m.in. sprawę wysokich kosztów, niecelowości takiego upamiętniania Papieża<sup>14</sup>. Jednakże świadomość, że do tej pory na Opolszczyźnie nie powstał żaden monument Jana Pawła II, działała pozytywnie. W rezultacie miał powstać pomnik, o którym mówiono, że jest pierwszym na Opolszczyźnie, „który nie został wzniesiony przeciwko komuś”<sup>15</sup>.

Pragnąc zarówno prawdziwego dzieła sztuki, jak i oszczędności oraz szybkiej realizacji, Komitet podjął znaczącą decyzję. Zdecydował się na wykorzystanie istniejącego projektu znanego twórcy. Był nim Gustaw Zemła. Wybór padł na pomnik odsłonięty w maju 1994 roku przy katedrze w Płocku. Projekt ten miał zostać zaadaptowany do warunków opolskich. Na ornacie zamierzano umieścić wizerunek św. Anny Samotrzeciej, na postumencie miał się *znaleźć* herb województwa<sup>16</sup>.

Płocki pomnik nie był pierwszym dziełem Gustawa Zemły upamiętniającym postać i pontyfikat Jana Pawła II. W roku 1991 zrealizował on pomnik dla krakowskich Mistrzejowic, w 1994 - jego replikę dla łomżyńskiego seminarium. W 1992 roku statua Papieża autorstwa Zemły stanęła przy wejściu do Galerii Porczyńskich w Warszawie, rok później podobną ustawiono w Oleszycach. W nich po raz pierwszy zastosował Zemła charakterystyczny schemat postaci „wyrastającej” ze skały, w pełni rozwinięty w Płocku.

Miesiąc przed odsłonięciem delegacja opolan gościła w Watykanie, gdzie marszałek województwa wręczył Papieżowi miniaturkę pomnika. Przedłużające się prace spowodowały, że planowane pierwotnie na koniec maja odsłonięcie musiało zostać przełożone na 29 czerwca. Podczas poświęcenia abp Nossol definiował zadania tego pomnika: „Pomnik przypomina nam o modlitwie za Jana Pawła II i skłania nas do ciągłego poznawania jego nauki. Powinniśmy nie tylko kochać naszego papieża, ale przede wszystkim uważnie słuchać jego nauki”<sup>17</sup>.

<sup>13</sup> *Ibidem*; K. Ogiolda, *Jeśli chcesz, możesz wpłacić ile chcesz*, „Nowa Trybuna Opolska”, 2000, nr 29, s. 3. Por. K. Ogiolda, *Papież jest na Górze św. Anny*, „Nowa Trybuna Opolska”, 2000, nr 146, dodatek „Pomnik Jana Pawła II”, s. I. Większą część tej czterostronicowej wkładki wypełniono nazwiskami ofiarodawców, sponsorów, wolontariuszy, wykonawców pomnika.

<sup>14</sup> J. Mikołajec, *Jubileuszowe wotum Opolszczyzny - Pomnik papieża Jana Pawła II na Górze św. Anny*, „Forum Duszpasterskie”, 10, 2000, nr 38, s. 50; D W, *Pomnik to nie autorytet*, „Gazeta w Opolu”, 2000, nr 50, s. 2; *Lokalna Opinia Publiczna*, „Gazeta w Opolu”, 2000, nr 51, s. 2; *Będzie pomnik*, „Strzelec Opolski”, 2000, nr 24, s. 15.

<sup>15</sup> Por. K. Ogiolda, *Papież jest...*

<sup>16</sup> K. Ogiolda, *Pomnik będzie...* Figurę tę skopiowano również w 1999 roku (postawiono ją przy Bibliotece Narodowej w Montevideo w Urugwaju). Por. M. Jagosz, *op. cit.*, s. 319.

<sup>17</sup> JON, *Na urodziny papieża*, „Gazeta w Opolu”, 2000, nr 113, s. 5; A. Wiatrowska, *Pomnik papieża na ukończeniu*, „Gazeta w Opolu”, 2000, nr 99, s. 4.

Statua na Górze Świętej Anny przedstawia Jana Pawła II jako mężczyznę w sile wieku. Mocno wydłużona, składa się z dwóch organicznie połączonych elementów — zwięzającej się ku górze struktury skalnej oraz wyrastającej z niej figury ubranego w szaty pontyfikalne Papieża. Prawą dłoń unosi on na wysokość twarzy, w geście pozdrowienia, lewą z kolei trzyma lekko pochylony, wydłużony pastorał papieski. Figura stoi na niewielkim cokole, który stanowi o dobrym odbiorze dzieła, dostępności dla oglądających<sup>18</sup>. Usytuowana jest pod samym wierzchołkiem Góry, na placu przy początku schodów „Ave Maria” prowadzących na Rajski Plac. Głębszego sensu nabiera dzięki temu gest pozdrawiania, zapraszania. Uwagę komentujących zwracała też dolna część figury, stanowiąca jasne odniesienie do Piotra - czyli „opoki”<sup>19</sup>.

Na ornacie nie znalazł się niestety wizerunek św. Anny — pozostawiono na nim relief Chrystusa Miłośniergo z oryginalnej figury. Nie umieszczono też na cokole herbu województwa opolskiego, ograniczając się do mosiężnych liter. Pomnik zachowuje łączność z wcześniejszymi monumentalnymi realizacjami Zemły. Faktura delikatnych draperii na plecach Papieża z przecinającymi je atektonicznymi, regularnymi fałdami pojawia się w wielu dziełach pomnikowych Zemły (poczynając od Pomnika Powstańców Śląskich w Katowicach z 1967 roku, skończywszy na „Poległych — Niepokonanych” z 1973).

Monument na Górze Świętej Anny odgrywa niewątpliwą rolę edukacyjną i memoratywną. Integruje swą tematyką przybywających na Górę pielgrzymów, włączając również to miejsce w szeroki nurt Kościoła Powszechnego. Zaprasza pielgrzymów do wejścia do sanktuarium, a jednocześnie mówi o historii tego miejsca. Kilkanaście lat po okrzykach „Zostań z nami!” Papież symbolicznie został na Opolszczyźnie<sup>20</sup>.

Inaczej było w wypadku pomników papieskich na Jasnej Górze i w Licheniu - dwóch największych w obecnej dobie sanktuariów w Polsce. Jasna Góra ma najbogatszą historię związków z Ojcem Świętym. W 1999 roku doszło do bezprecedensowego faktu ufundowania ogromnego pomnika Ojca Świętego przez jedną tylko osobę: Tomasza Gołębia z Indianapolis. Wybrany przez paulinów artysta, Władysław Dudek, pracował nad figurą Jana Pawła II pozostając w ścisłych kontaktach ze sponsorem. Pomnik odsłonięto 26 sierpnia 1999 roku na Bastionie Świętej Trójcy (il. 68). Uśmiechnięta postać zdaje się pozdrawiać szczyt jasnogórski. O oryginalności dzieła świadczy trzymana w lewej dłoni piuska - ekstrawagancki szczegół budzący zazwyczaj zainteresowanie tłumnie fotografujących się pod pomnikiem ludzi<sup>21</sup>.

<sup>18</sup> R. Ogiolda, *Pomnik będzie...*

<sup>19</sup> BOS, JON, *Papież na cokole*, „Gazeta w Opolu”, 2000, nr 145, s. 3; A. H<sup>o</sup>nich, *Radio Decezyi Opolskiej na tle mediów katolickich w Polsce w latach 1989-2002*, Opole 2002, s. 44.

<sup>20</sup> K. Ogiolda, *Papież jest...*; A. Wiatrowska, *Pomnik od serc...*

<sup>21</sup> Tomasz Gołąb tłumaczył ten pomysł pragnieniem ukazania Papieża w momencie mniei oficjalnym. Za: List Tomasza Gołębia z dnia 22 kwietnia 2003 roku (w zbiorach autora).



68. Pomnik Papieża Jana Pawła II na Jasnej Górze, 1999,  
autor Władysław Dudek

Już sam Licheń jest interesującym zjawiskiem. W jego nastrój, estetykę i ideologię dobrze wpisują się znajdujące się tam... dwa pomniki Jana Pawła II. Pierwszy z nich powstał w 1986 roku<sup>22</sup> (il. 70). Znajdując się między schodami wiodącymi do kościoła św. Doroty a plebanią, wita pielgrzymów zdążają-

<sup>22</sup> Uroczyste odsłonięcie pomnika miało miejsce 20 czerwca 1987 roku. Por. K. Marciński, *Licheń i jego świat*, Poznań 1999, s. 28; E. Makulski, *Licheń. Kronika budowy sanktuarium*, Wrocław 2002, s. 105.



69. Pomnik Papieża Jana Pawła II w Leżajsku, 2000, autor Marian Konieczny

cych do sanktuarium od strony parkingu. Jerzy Sobociński był jednym z pierwszych polskich rzeźbiarzy tworzących brązowy pomnik Papieża. Mimo to powtórzył schemat znany już z Gdyni - najpopularniejszy i jednocześnie najbardziej pospolity (szaty pontyfikalne, pastorał, gest błogosławieństwa)<sup>23</sup>.

W czasie budowy nowej Bazyliki Grzegorz Tuderek (prezes Budimexu) wystąpił z przyjętą przez ks. kustosa propozycją wzniesienia drugiego pomni-

<sup>23</sup> J. Karbasz MIC, *Przewodnik po sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej Bolesnej Królowej Polski*, Katowice 1999, s. 47; J. Jaworska, *op. cit.*, s. 84.



70. Pomnik Papieża Jana Pawła II w Licheniu, 1986, autor Jerzy Sobociński

ka — będącego wotum jego firmy dla Sanktuarium<sup>24</sup> (ii. 71). Do realizacji zamierzenia wybrano Mariana Koniecznego. Jego dzieło ustawiono przed fasadą świątyni, nieco z lewej (twórca optował za posadowieniem go na osi kościoła). Postać, która znalazła się na cokole u stóp Papieża, wzbudziła ogromne kontrowersje. Pojawiły się głosy o zaskakującym podobieństwie fizjonomii klęczącego kapłana, podającego Papieżowi model wznoszonej Bazyliki, do ks. kustosza Makulskiego. Inni twierdzili, że postać ta jest symbolem marianów wznoszących sanktuarium. Znamienny jest głos samego twórcy, niewidzącego nic

<sup>24</sup> E. Makulski, *op. cit.*, s. 147.





71. Pomnik Papieża Jana Pawła II w Licheniu, 1999, autor Marian Konieczny

zdrożnego w dokonanym przez siebie świadomie sportretowaniu i wyniesieniu na cokół ks. Makulskiego<sup>25</sup>. Za sprawą tej postaci, modelu oraz fryzu z kilkudziesięcioma postaciami (w części portretami, m.in. Tuderka, bpa Dembowskiego, rzeźbiarza) Papież został ukazany jako protektor i patron Lichenia<sup>26</sup>.

<sup>25</sup> Marian Konieczny w rozmowie z Kazimierzem S. Ożogiem, 27 stycznia 2003 roku, nagranie magnetofonowe i autoryzowany zapis rozmowy w zbiorach autora.

<sup>26</sup> Inne figury Papieża można znaleźć w Licheniu m.in. na bramie prowadzącej na nowy parking (polimerowy posąg wielkości i kolorów naturalnych) czy w niszy szczytu Domu Maryjnego przy kościele św. Doroty (popiersie gipsowe).

Odbiciem Lichenia — zarówno w sferze teologicznej jak i estetycznej — jest Sanktuarium Bolesnej Królowej Polski na Ziemi Świętokrzyskiej w Kałkowie niedaleko Ostrowca Świętokrzyskiego. Czczona jest tam kopia obrazu licheńskiego, jednak samo sanktuarium zyskało w 1992 roku nieciekawą, nawiązującą do schematu figury z Trzebnicy pomnik projektu Stanisława Gruszki<sup>27</sup>.

Kalwaria Zebrzydowska jest jedynym miejscem mogącym z racji swego położenia między Wadowicami a Krakowem szczyścić się historią pielgrzymowania Karola Wojtyły, liczącą ponad 70 lat. Nawiedzał on to miejsce jako uczeń, kleryk, ksiądz, wreszcie jako biskup i kardynał. Pamiętał o Kalwarii i jej drózkach również po roku 1978. Nawiedził to miejsce jako Papież podczas swej pierwszej pielgrzymki w roku 1979 (7 czerwca). Gdy 19 sierpnia 2002 roku uczestniczył w obchodach 400-lecia Kalwarii, przed Bazyliką stał już okazały pomnik autorstwa Czesława Dźwigaja odsłonięty pod koniec maja 2000 roku<sup>28</sup>.

Całą swą formą jest on osadzony w miejscu, w którym się znajduje. Stojący, odziany w sutannę Papież trzyma w lewej dłoni różaniec (z wizerunkiem Matki Bożej Kalwaryjskiej), prawą zaś wskazuje na dróżki. Cytat z przemówienia, w którym wspominał on kalwaryjskie ścieżki, znalazł się na postumencie. Tam też Jan Paweł II — podobnie jak ma to miejsce na Górze Świętej Anny — jest tytułowany „pielgrzymem”. Pomnik stoi u wejścia na plac przed kościołem, witając wszystkich przybywających do sanktuarium.

Bez trudu można odszukać ślady związków Papieża z Sanktuarium Matki Bożej Królowej Podhala w Ludźmierzu, leżącym na szlaku wycieczek Ojca Świętego w Tatry i Beskidy. Najbardziej znane zdarzenie miało miejsce w święto Wniebowzięcia w 1963 roku, gdy Karol Wojtyła chwycił berło, które wypadło z ręki koronowanej przez Prymasa figury. Papież spotkał się z nią również w 1979 roku w Nowym Targu oraz w czerwcu 1997 roku, w czasie swej V pielgrzymki<sup>29</sup>.

Monumentalny pomnik Ojca Świętego (ii. 72) odsłonięto 18 maja 2001 roku podczas uroczystości podniesienia ludźmierskiego kościoła do rangi bazyliki mniejszej. Jest on fundacją kilkudziesięciu kapłanów, parafii i wspólnot z Podtatrza i Ameryki, o czym informują umieszczone na odwrocie pomnika tabliczki. Stanowi on nierozzerwalną całość z Ogrodem Różańcowym, który jest przypomnieniem, że każdego papieża należy otaczać modlitwą. Podobnie jak w Kalwarii, rzeźba ukazuje Jana Pawła II z różańcem (z wize-

<sup>27</sup> J. Pałyga, *Sanktuarium Kalków-Godów. Sanktuarium Bolesnej Królowej Polski na Ziemi Świętokrzyskiej*, Ząbki 2000, s. 65; L. Ostałowska, *Parafia księdza kustosa*, „Gazeta Wyborcza”, 1994, nr 53, s. 12.

<sup>28</sup> T.A. Janusz, *Papież w Kalwarii Zebrzydowskiej*, „Niedziela”, 2000, nr 15, s. 12.

<sup>29</sup> K. Bukowski, *Gaździń Podhala - Matka Boska Ludźmierska*, Kalwaria Zebrzydowska 1997, s. 37.



72. Pomnik Papieża Jana Pawła II w Ludźmierzu, 2001, autorzy: Henryk Olszówka, Marek Blajerski, Jacek Osadczyk

rankiem „Gaździny Podhala”). Papież pogrążony w modlitwie jest pełny skupienia i oddania<sup>30</sup>.

Pontyfikat Ojca Świętego wpłynął głęboko na zakopiańską parafię na Krzeptówkach — Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej. Nowy kościół ufun-

<sup>30</sup> Por. *Maryjny Ogród Różańcowy w sanktuarium w Ludźmierzu*, „Niedziela”, 2000, nr 33, s. 26. Inny kłęczący pomnik Papieża prawdopodobnie znajdzie swoje miejsce przy kościele na Dębnikach. Za: R. Radłowska, *Na kłęcząco nie uchodzi*, „Gazeta Wyborcza”, Kraków 2002, nr 61, s. 1.

dowano kilka lat po zamachu na życie Papieża. Jest to wotum wdzięczności za ocalenie jego życia. Związki z Ojcem Świętym były jednak budowane wcześniej - od początku pontyfikatu jest on w tym miejscu otaczany codzienną modlitwą, czuwaniem, pielgrzymkami<sup>31</sup>. Wkrótce po poświęceniu świątyni przed kościołem wzniesiono pomnik Jana Pawła II. Zwrócona w stronę Tatr, wyciągająca ręce w kierunku Giewontu figura jest luźną repliką tej z dziedzińca krakowskiej Kurii<sup>32</sup>.

W oczywistej relacji z pomnikiem pozostaje znajdujący się z drugiej strony kościoła inny monument upamiętniający związki Papieża z Podhalem. Jest nim ołtarz papieski autorstwa Marka Szali będący niezwykle dziełem lokalnej snycerki. Doskonale wpisuje się w charakter tego miejsca, które jest ważne dla tego regionu w kontekście pontyfikatu Jana Pawła II<sup>33</sup>. Pod koniec sierpnia 2004 roku przy ołtarzu wzniesiono drugi pomnik Ojca Świętego, na którym został on ukazany w towarzystwie arcybiskupa Dziwisza.

Interesującym miejscem są Okulice koło Bochni. Istniejące tam sanktuarium maryjne z niezwykłą siłą przyciągało późniejszego Papieża. Był on tu czterokrotnie (m.in. w czasie koronacji cudownego obrazu w 1962 roku) — zdarzały się też dyskretne odwiedziny osobiste, trwające niecałe pół godziny — przemodlone często w kruchcie kościoła<sup>34</sup>. Już w 1987 roku sanktuarium zdecydowało się upamiętnić te związki wystawiając Papieżowi okazały pomnik<sup>35</sup>. Jego autorem był Czesław Dźwigaj. Jest to pierwszy spośród serii papieskich monumentów, które zaczął on szczególnie intensywnie tworzyć po 1995 roku. Sylwetka Papieża wpisuje się w trójkąt, jest statyczna i dostojna, spowita w kapę. Jej szerokie, płaskie powierzchnie odcinają się od rzeźbiar-

<sup>31</sup> *Kościół to nie tylko budynek sakralny*, red. Mirosław Drozdek SAC, Warszawa 1997, s. 10, 12.

<sup>32</sup> Jest w tym usytuowaniu czytelne odniesienie do homilii Jana Pawła II z 6 czerwca 1997 roku: „...Ojcowie wasi na szczycie Giewontu ustawili krzyż. Ten krzyż tam stoi i trwa. Jest niemym, ale wymownym świadkiem naszych czasów. (...)”. Por. *Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Zakopanem. Przewodnik*, red. M. Drozdek SAC, Warszawa 2002, s. 37.

<sup>33</sup> Por. M. Drozdek, *Charyzmat Fatimskiego Sanktuarium na Krzeptówkach w Zakopanem*, „Niedziela”, 2003, nr 30, s. 17; J. Korcz, *Zakopane - Krzeptówki. Wotum za ocalenie Papieża*, „Miejsca Święte”, 1997, nr 5, s. 22 n. Miejscem pretendującym do bycia pomniejszym ośrodkiem duchowości Podhala jest bez wątpienia Bachledówka, na której duszpasterzują paulini. W 1999 roku - równoległe z Jasną Górą - wzniesiono tam popiersia Prymasa Tysiąclecia i Ojca Świętego. Por. L. Dutkiewicz, *W Tatrzańskiej Częstochowie*, „Niedziela”, 1999, nr 37, s. 11; K. Sowa, *Na Bachledówce*, „Krakowski Gość Niedzielny”, 1999, nr 39, s. 23.

<sup>34</sup> Por. *Rocznica koronacji obrazu Matki Bożej w Okulicach*, „Currenda”, 1987, nr 7-8, s. 293. W trakcie jednej z takich wizyt pogrążony w modlitwie kardynał Wojtyła przepędził zresztą tamtejszego duszpasterza biegnącego z kluczem, by otworzyć kościół. Relacja ks. proboszcza Adama Mardeusza (Okulice) z dnia 8 sierpnia 2003.

<sup>35</sup> S.M. Jankowski, *W soli jeszcze nie pracowałem... rozmowa z Czesławem Dźwigajem*, „AWS”, 1999, nr 26, s. 25; J. Jaworska, *op. cit.*, s. 84.

skich: sutanny, komży, twarzy i rąk. W splecionych i uniesionych nieco w kierunku pochylonej lekko głowy dłoniach znajduje się różaniec<sup>36</sup>.

Związkami z Karolem Wojtyłą może też pochwalić się niewielkie sanktuarium z południowego Mazowsza, Stara Błotnica. Gościła go w sierpniu 1977 roku, gdy zastępując prymasa, koronował cudowny obraz<sup>37</sup>. Dla upamiętnienia tego faktu w końcu lat dziewięćdziesiątych zakupiono polimerową figurę naturalnej wielkości, która pierwotnie stanęła w kościele, a w maju 2001 roku została ustawiona przed kościołem. Jest ona pamiątką tamtej wizyty, ale także znakiem łączności z Watykanem<sup>38</sup>.

Jeden z najbardziej niezwykłych pomników Jana Pawła II został odsłonięty 8 czerwca 2000 roku w Studzienicznej koło Augustowa, kilkanaście metrów od kaplicy z cudownym obrazem Maryi (ii. XV). Jest to jedyny pomnik tak szczegółowo rejestrujący rzeczywiste zdarzenie. Posadowiony został w miejscu, w którym Papież schodził na ląd w czasie wycieczki Kanałem Augustowskim podczas VI pielgrzymki. Naturalnej wielkości figurę ustawiono na granitowym, długim cokole-trapie wysuniętym daleko w wodę, z którego zdaje się schodzić na brzeg, w kierunku kaplicy<sup>39</sup>.

Jak w 1999 roku, Papież podpira się tu laseczką, jest przygarbiony. W lewej dłoni trzyma różaniec. Pomnik ten jest najepełniejszym jak do tej pory ukazaniem osoby Jana Pawła II jako pielgrzyma - zmierzającego konsekwentnie do swego celu<sup>40</sup>. W zamierzeniu pomysłodawców takie ukazanie jego postaci jest też swoistym hołdem dla turystów i turystyki, jako że podróż Kanałem Augustowskim jest odbiciem i konsekwencją dawnych wypraw — pieszych, kajakowych i narciarskich, podejmowanych tak chętnie przez Karola Wojtyłę<sup>41</sup>.

Istnieje jednak grupa sanktuariów, w których nigdy nie gościł Karol Wojtyła - także jako Jan Paweł II. Przykładami mogą być położone w południo-

<sup>36</sup> To tu po raz pierwszy w papieskim pomniku pojawiła się modlitwa różańcowa. Motyw ten szczególnie wyraźny jest w realizacjach Dźwigają (Kalwaria Zebrzydowska, Studzieniczna 2000, nieustawiona klęcząca figura dla Cmentarza Rakowickiego). Prócz powyższych różaniec pojawił się także w papieskim pomniku w Momotach Górnych (Szczepan Kołpa, 2000), Ludźmierzu (Henryk Olszówka, Marek Blajerski, Jacek Osadczuk, 2001) oraz Starogardzie Gdańskim (Dariusz Syrkowski, 2004).

<sup>37</sup> S. Makarewicz, *Matka Bóża Pocieszenia. Stara Błotnica koło Radomia*, Warszawa 2002, s. 28 n.

<sup>38</sup> Szczególnie zalecał ją akcentować swej diecezji nieżyjący już ordynariusz radomski bp Jan Chrapek. Relacja ks. proboszcza Jana Poteralskiego OSPPE (Stara Błotnica) z 29 lipca 2003 roku.

<sup>39</sup> Za: Relacja telefoniczna ks. Kustosza Zygmunta Kopiczko (Studzieniczna) z dnia 21 sierpnia 2004 roku.

<sup>40</sup> Jh, *Pomnik Papieża-Pielgrzyma*, „Gazeta w Białymstoku”, 2000, nr 134, s. 2; [AMusz], *Postać bez postumentu*, „Echo Krakowa”, 2000, nr 152, s. I.

<sup>41</sup> Relacja telefoniczna ks. Kustosza Zygmunta Kopiczko...

wo-wschodniej Polsce: Janów Lubelski, Górecko Kościelne, Haczów i Leżajsk<sup>42</sup>. Ten ostatni, będąc drugim co do ważności maryjnym sanktuarium bernardyńskim po Kalwarii Zebrzydowskiej, jest spośród nich najznaczniejszym. W 2000 roku ufundowano tam pomnik wykonany przez Mariana Koniecznego<sup>43</sup> (il. 69). Ten doświadczony artysta nie wyszedł jednak poza schemat błogosławiącej postaci z pastorałem. Podobny w formie monument znajduje się od 1986 roku w Janowie Lubelskim. Jest on tanim odlewem w sztucznym kamieniu autorstwa Katarzyny Matwij z Jarosławia. W Haczowie od 2000 roku znajduje się pomnik będący seryjnym odlewem z pracowni Stefana Kowalówki. Odświeżenia dokonano w trakcie uroczystego przywrócenia do kultu starożytności<sup>44</sup>. W tym samym roku postawiono pomnik Jana Pawła II przy sanktuarium św. Stanisława w Górecku koło Biłgoraja. Wykonany z piaskowca jest dziełem Jana Pastuszaka z Józefowa<sup>45</sup>.

Oczywiście, istnieje wiele sanktuariów, które do tej pory nie zdecydowały się na upamiętnienie Papieża. Część z nich nie chce wpisywać się w nurt pełen dzieł tandetnych, nieprzemyślanych, krzywdzących osobę Papieża i jego naukę. Warto jednak zastanowić się nad przyczynami, które kierują pomysłodawcami tych inwestycji. Stosunkowo często podkreślają oni związki danego miejsca z Janem Pawłem II. Zwraca przy tym uwagę wykorzystywanie najdrobniejszych nawet powiązań. Dla każdego z tych miejsc — nawet tych najznaczniejszych — możliwość wskazania wśród swych pielgrzymów osoby Ojca Świętego jest znaczną nobilitacją.

Funkcją pomnika może być również akcentowanie katolickiego charakteru miejsca. Takie mniej więcej znaczenie ma pomnik (kolejna figura Kowalówki) stojący od 1998 roku w obłożonym sankcjami kościelnymi sanktuarium założonym w Oławie przez Kazimierza Domańskiego. Wraz z figurą kardynała Wyszyńskiego, ojca Pio i Domańskiego tworzy swoisty panteon<sup>46</sup>. Jest to wyraźna próba wpisania miejsca w krąg sanktuariów niekłócących się z nauką Papieża.

Pomnik ma też zazwyczaj znaczenie uniwersalne - włącza lokalny (często mało znany) ośrodek w szerszy kontekst sanktuariów i Kościoła. W wielu wypadkach jednak monument poświęcony Janowi Pawłowi II jest wyrazem ogólnej tendencji, swoistej „mody”. Niekiedy staje się odpowiednikiem figury Najświętszego Serca Jezusa czy Niepokalanej - Jan Paweł II traktowany

<sup>42</sup> Papież zapisał się co prawda w historii Leżajska - obraz Matki Bożej Pocieszenia został udekorowany poświęconymi przez Papieża koronami w 1984 roku, z kolei podczas swej V pielgrzymki Jan Paweł II poświęcił m.in. korony dla słynącej łaskami Pięty z Haczowa.

<sup>43</sup> (bwl), *Przesłanie w spiżu*, „Biuletyn Miejski”, 2000, nr 10, s. 11.

<sup>44</sup> A. Józefczuk, *Przywrócony do kultu*, „Nowe Podkarpacie”, 2000, nr 47, s. 2.

<sup>45</sup> Relacja listowna ks. Tadeusza Sochana z dnia 26 sierpnia 2004 roku.

<sup>46</sup> J. Kamiński, *Domański i inni*, „Gazeta Powiatowa”, 2004, nr 15, s. 35.



73. Pomnik Papieża Jana Pawła II w Trzebnicy, 1996, autor Stefan Kowalówka.

jest często jako ludowy święty. Autor tekstu wielokrotnie spotykał się z czynieniem znaku krzyża podczas mijania pomnika, nabożnym dotykaniem go, modlitwą przed nim. Nie sposób też nie wspomnieć o funkcji pomników jako miejsc wykonywania pamiątkowych fotografii.

W swej warstwie rzeźbiarskiej pomniki Jana Pawła II zawierają często element nawiązujący do charakteru konkretnego sanktuarium, na którego terenie się znajdują. Detal taki jest albo dodatkiem ornamentalnym na szacie, w którą ubrana jest postać Papieża, albo szczegółem wzbogacającym kompozycję. Drugi przypadek najczęściej sprowadza się jednak do banału, jakim jest

włożenie w dłoń Papieża *różańca*.. Rzadko w takim wypadku widać koncentrację na modlitwie skutkującą interesującym upozowaniem postaci modela.

Rzadko w strukturze pomnika utrwalany jest moment historyczny. Ma to miejsce w Studzienicznej, gdzie za pomocą prostych środków udało się wytworzyć niezwykle efekt. Znacznie częściej pomnik wchodzi w relację z sanktuarium — jak ma to miejsce np. na Jasnej Górze, gdzie przedstawiona postać zdaje się pozdrawiać Bazylikę, czy w Ludźmierzu, gdzie brązowa statua zwrócona jest w stronę prezbiterium kościoła. Zdarza się, że figura Jana Pawła II jest elementem szerszego zespołu rzeźbiarskiego, niekiedy przybierającego kształt ogrodu różańcowego (Ludźmierz) czy kalwarii (Janów Lubelski).

Stawianie pomników żywej osobie niesie ze sobą niebezpieczeństwa. W Polsce kojarzy się z czasami totalitarnymi. Podobieństwo z pomnikami wznoszonymi Stalinowi jest jednak paradoksalnie wypominane przez środowiska lewicujące<sup>47</sup>. Zagrożenie płynie (i jest dostrzegane również przez publicystów katolickich) nie tyle z samego faktu stawiania tych dzieł, ile z charakteru i jakości tego zjawiska<sup>48</sup>. Pomników tych powstaje zbyt wiele i w tempie niesprzyjającym prawdziwym dziełom sztuki. Powszechne jest kopiowanie dzieł miernych, kupowanie gotowych, wyrabianych seryjnie figur, brak wyobraźni i konsekwencji w komponowaniu pomnika. Niepokoić musi brak rzetelnej kontroli nad powstającymi dziełami. Groźne jest też traktowanie papieskich pomników jak figur świętego — skutkujące m.in. nie zawsze prywatnymi modlitwami.

W kontekście upływającego pontyfikatu wypełnionego niespotykanym do tej pory pielgrzymowaniem każdy pomnik Jana Pawła II staje się znakiem tej wędrówki. Tysiące nawiedzonych miejsc wyzwala w innych poczucie swojej bliskości. Bezustanne pielgrzymowanie, będące za każdym razem wielkim wydarzeniem dla społeczności lub narodu, domaga się widocznej formy upamiętnienia. Jedną z najłatwiejszych jest ustawienie trwałego i pięknego pomnika - dokładnie tak, jak czynimy to w naszej kulturze od 2,5 tysiąca lat. Monument taki jest zazwyczaj właśnie znakiem tego pielgrzymowania. W sposób szczególnie wyraźny w sanktuariach. W miejscach, do których wsząd biegną drogi przybywających tam ludzi, jest on znakiem wytrwałego i wielkiego Pielgrzyma.

<sup>47</sup> Por. m.in. A. Rozenek, *! imię jego czterdzieści i cztery*, „Nie”, 1999, nr 22, s. 3; B.G., *Jak odlewa się papież*, „Nie”, 2001, nr 17, s. 8; R. Poradowski, *Poczet papieży polskich*, „Fakty i Mity”, 2002, nr 19, s. 8.

<sup>48</sup> K. Różycki, *Rozmowa z ks. Stanisławem Musiałem*, „Angora”, 1999, nr 24, s. 7.